

Sygn. akt SNO 2/14

UCHWAŁA

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Marta Romańska

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie

sędziego Sądu Okręgowego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 marca 2014 r.,

zażalenia, wnioskodawcy

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 7 października 2013 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

podjął uchwałę:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa;**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uchwałą z dnia 7 października 2013 r., w sprawie o sygn. [...], na skutek rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z dnia 13 sierpnia 2013 r. (k. 2), odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego w [...] do odpowiedzialności karnej za zarzucane jej przestępstwo z art. 231 § 1 k.k., polegające na tym, że w dniu 24 maja 2012 r. pismem w nieokreślonej formie

odmówiła udzielenia osobie uprawnionej dostępu do informacji publicznej w ten sposób, że wydała decyzję odmowną, nie odpowiadającą określonej przepisami formie, w przedmiocie poinformowania H. K. o danych osoby, która będąc osobą do tego nieuprawnioną otwierała i cenzurowała jego korespondencję, zaś przedmiotowe działanie stanowiło niedopełnienie obowiązków, będące działaniem na szkodę interesu prywatnego H. K.

Uchwałą powyższą zaskarżył H. K. nie zgadzając się z jej treścią. Skarżący w szczególności podniósł, że z okoliczności sprawy w sposób jednoznaczny wynika, iż zachowanie sędziego Sądu Okręgowego wyczerpało dyspozycję art. 231 § 1 k.k. albowiem była zobowiązana do udzielenia żądanej informacji o charakterze publicznym, czego nie uczyniła; nadto skoro odmówiono uwzględnienia wniosku H. K. powinno to nastąpić w drodze wydania decyzji administracyjnej, od której przysługiwało odwołanie do organu wyższej instancji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaważył, co następuje:

Zażalenie H. K. i podniesione w nim argumenty jako niezasadne nie były w stanie skutecznie podważyć decyzji Sądu I instancji.

Wskazać już na wstępie niniejszych rozważań należy, że zgodnie z treścią art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. 2013, poz. 427 ze zm.), *Sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa*. Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie i literaturze przedmiotu nie chodzi zatem o stan, w którym ma być przesądzony fakt popełnienia przestępstwa, ale o sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa (por. *OSNSD 2002, nr 1-2, poz. 4; OSNSD 2003, Nr 1, poz. 14*). Jest oczywiste, że ustalając ten stan należy dokonać oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, tak aby zweryfikować, po pierwsze, czy istnieją w ogóle dowody wskazujące na to, że sędzia, którego dotyczy wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej zrealizował swoim zachowaniem znamiona przestępstwa, a po drugie, jeśli takie dowody istnieją, czy są one na tyle przekonujące, a zatem i wiarygodne, by na tym etapie postępowania uzasadniały w sposób dostateczny

stawianie zarzutu popełnienia przestępstwa. Ocena wiarygodności realizowana w tym postępowaniu nie oznacza jednak ostatecznej oceny takiego dowodu, ale ocenę, która ma przede wszystkim doprowadzić do wykluczenia sytuacji, w której sędzia pociągany byłby do odpowiedzialności karnej w oparciu o dowody, które budzą zasadnicze, poważne wątpliwości zarówno co do sposobu ich uzyskania, jak i co do ich rzetelności i prawdziwości. Takiej sytuacji w niniejszej sprawie nie można stwierdzić (patrz: *uchwała SN z dnia 10 maja 2012 r., sygn. SNO 19/12, Lex 1228694*).

Słuszne zatem ocenił Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny, że dane uzyskane w toku postępowania nie uzasadniają w sposób wymagany przepisem art. 80 § 2c p.u.s.p. oraz art. 313 § 1 k.p.k. podejrzania, że sędzia umyślnie nie dopełniła obowiązków w ten sposób, że w dniu 24 maja 2012 r. pismem w nieokreślonej formie odmówiła udzielenia H. K. dostępu do informacji publicznej, to jest danych osoby, która otwierała i cenzurowała korespondencję wymienionego, czym działała na jego szkodę, tj. czynu z art. 231 § 1 k.k.

W szczególności zauważyć należy, że – jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji – korespondencja pomiędzy H. K. a Sądem Okręgowym w [...] prowadzona była w trybie skargowym. Z treści tej poczty nie wynika w sposób jednoznaczny, iż dotyczyła ona żądania ujawnienia informacji w trybie cytowanej wyżej ustawy mającej charakter publiczny. Nadto, należy mieć na uwadze, że sędzia nie uchybiła swym obowiązkom, tak jak pragnie dowieść skarżący, w ten sposób, iż zignorowała żądania wnioskującego umyślnie i świadomie odmawiając udzielenia informacji, działając tym samym na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Jak wynika z akt sprawy, w tym w szczególności z wniosku H. K. z dnia 30 kwietnia 2014 r. (k. 59, t. I) prośba dotyczyła wyjawienia tego: *kto był odpowiedzialny personalnie za monitorowanie mojej urzędowej korespondencji wysyłanej i przychodzącej do mnie ze świata, w 2011 r. w Wydziale [...] Karnym Sądu Okręgowego w [...] w sprawie [...], na lewo mi kręconej na tle politycznym (...)*. Podobnej treści formułowane były przez wnioskującego poprzednie wnioski, na które H. K. każdorazowo otrzymał odpowiedzi, w tym m. in. od Wiceprezesa Sądu Okręgowego (k. 56, t. I). Z treści pisma z dnia 19 marca 2012 r. wynika, że korespondencja, która nie jest związana z przebiegiem aktualnego postępowania

pozostaje w aktach sprawy, zaś korespondencja kierowana, według wskazań na kopertach, do adwokatów jest zatrzymywana jako, że adresaci nie są w rzeczy samej adwokatami wpisanymi na listę Okręgowej Rady Adwokackiej.

Wreszcie dojść należy do wniosku, że analiza znajdującej się w aktach sprawy pism H. K., nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ich treść jest na tyle niezrozumiała, iż mogła zaburzyć właściwą interpretację wyrażonych tam żądań.

Sędzia Sądu Rejonowego pismem z dnia 24 maja 2012 r. podtrzymała w całości dotychczasowe stanowisko wyrażone w korespondencji sądowej kierowanej do H. K. i uprzedziła o konsekwencjach nadsyłania kolejnych pism (k.92, t. I).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy wyodrębnić należy dwie kwestie. Pierwszą z nich jest zasadność wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, która w przedmiotowej sprawie została prawidłowo rozstrzygnięta, druga zaś dotyczy poprawności administracyjnej formy podjętej przez sędziego czynności. Bezspornie sposób sformułowania we wniosku żądań przez H. K., choć w dużym stopniu utrudnił ich właściwą interpretację, to jednak nie uniemożliwił w ogóle zakwalifikowania ich jako informacji o charakterze publicznym. Tego aspektu sprawy dotyczy w zasadzie jedyny skuteczny zarzut jaki można stawiać sędziemu rozstrzygającemu przedmiotowy wniosek. Niewłaściwa interpretacja żądań wnioskodawcy stała się bezpośrednią przyczyną podjęcia czynności w wadliwej formie. Prawidłowe odczytanie intencji wniosku powinno bowiem skutkować albo ujawnieniem żądanych informacji lub odmową ich ujawnienia ale w formie przewidzianej przez art 16 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.). Z tego wynika, że jedyną właściwą formą odmowy udzielenia wnioskodawcy żądanej informacji publicznej jest decyzja z podaniem przyczyn uzasadniających takie stanowisko.

Podnieść w tym miejscu należy, że nawet stwierdzenie zaistnienia powyższego uchybienia, nie stanowi wystarczającej przyczyny stawiania sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa. Nie każde bowiem przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wymaga reakcji karnej.

Nadto, zauważone naruszenie prawa nie miało charakteru rażącego. Rażącym naruszeniem prawa jest stan, w którym bez żadnej wątpliwości i wahań możemy

powiedzieć, bez potrzeby odwoływania się do szczegółowej oceny okoliczności sprawy, że naruszono prawo w sposób oczywisty (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. akt I OSK 675/12, LEX nr 1218894). Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że nieprawidłowości w zachowaniu sędziego, nie były tak oczywiste i niewątpliwe, aby mówić o rażącym naruszeniu prawa. W istocie naruszenie to sprowadzało się wyłącznie do przyjęcia błędnej interpretacji żądań wniosku bez podjęcia rozważań co do ich charakteru (informacji publicznej), a w konsekwencji zastosowania niezgodnej z prawem formy czynności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji uchwały.